

KAZIMIERZ DŁUGOSZ

Kazimierz Długosz

kl. V

Zagnańsk, 31 października 1946 r.

O czym mówią zbiorowe mogiły

Zbiorowe mogiły przypominają nam, Polakom, że mamy na zachodzie odwiecznego wroga, który czyhał i czyha w dalszym ciągu na naszą ziemię polską. Nie przebierał w środkach. [Brak] też od pierwszej chwili, gdy się zjawił na naszych ziemiach, gdzie tylko się ukazał, powstawały zbiorowe mogiły. Za jakikolwiek odruch przeciwko sobie rozstrzeliwał masowo, palił całe wsie, jak np. Szałas w 1940 r., Michniów w 1942 r.

Odwieczny nasz wróg chciał zabić w nas nawet myśl o niepodległej Ojczyźnie. Nie dokonał jednak tego, bo gdy zgnębił jednych, to na ich miejsce przybywali inni równie ofiarni, ale może bardziej doświadczeni.

Mogiły zbiorowe leżą wśród lasów, łąk, a nawet wśród urodzajnych pól. Któż się w nich znajduje? Znajdują się ofiary zbrodni niemieckich. Leżą w nich młodzieńcy w kwiecie wieku, ojcowie oderwani od swych rodzin, matki – od płaczących dzieci, staruszkowie z siwymi włosami na skroniach, a nawet małe, niewinne dzieci. Za czasów okupacji nie można się było nawet pomodlić lub wypłakać nad [pols]ką mogiłą. Te zbiorowe mogiły krzyczą o pomstę do Boga i o tym nie wolno nam zapomnieć.